

bochnia.
naszemiasto.pl

czym żyje
nasze
miasto?

TYGODNIK Brzesko-Bochnia

POLSKA
GAZETA
Krakowska

Piątek
3 czerwca 2011

www.brzesko.naszemiasto.pl
www.bochnia.naszemiasto.pl
Napisz do nas:
tygodnikbb@gk.pl

BOCHNIA • BRZESKO • CZCHÓW • BORZĘCIN • DĘBNO • DRWINIA • GNOJNIK • IWKOWA • ŁAPANÓW • LIPNICA • MUROWANA • TRZCIANA • NOWY WIŚNICZ • RZEZAWA • SZCZUROWA • ŻEGOCINA

Podpalali z nudów ale też dla pieniędzy

► Młodzi druhowie OSP z Rzezawy sami podkadalali ogień, by chwilę później gasić pożar. Bawili by się tak dalej, gdyby nie czujność bocheńskich policjantów

**Małgorzata
Więcek-Cebula**

Zaraz po tym jak policja zdradziła, że na terenie Rzezawy działała grupa strażaków-piromanów, we wsi zawrzało. Ludzie zaczęli sobie przypominać pożary i kojarzyć fakty. Wiesław Wojtoń, mieszkaniec ulicy Długiej, jest pewien, że zabytkowy dom jego babci, który palił się w sierpniu 2009 roku, został podpalony. – Po pożarze w pobliżu znalazłem zapalniczkę – wspomina. Dwa lata temu tej sprawy nie wyjaśniono. Być może wydarzenia sprzed kilkunastu dni rzucą nowy cień na ten przypadek. Może pozwolą ustalić podpalacza.

Jedno jest pewne – postępowanie w sprawie podpalenia, które prowadzi komenda w Bochni, ma charakter rozwojowy. – Część osób już przesłuchaliśmy, kolejne dopiero będziemy. Przez cały czas kontrolujemy dokumentację w innych jednostkach OSP z terenu powiatu – informuje Leszek Machaj, rzecznik prasowy KPP w Bochni.

• Strona 3

Satyrycznie

BOCHNIA. Maria Czubaszek poetka, pisarka i satyryk. Autorka tekstów piosenek, wielu form teatralnych i kabaretowych, scenarzystka, felietonistka i dziennikarka a przede wszystkim uważany obserwator życia i członkini Partii Dobrego Humoru będzie gościć w Bochni. Spotkanie zaplanowano na wtorek o godz. 18 w sali klubu biblioteki. Wstęp wolny. (maw)



Młodzi piromani podpalali trawy i puste budynki. Zniszczenia są spore, ale na szczęście na zdrowiu nikt nie ucierpiał

SPORT W SKRÓCIE

Zwycięstwo! „Piwosze”, tylko zwycięstwo!

Andrzej Mizera
PIŁKA NOŻNA. To dla piłkarzy Okocimskiego Brzesko ostatnia prosta w walce o pierwszą ligę. Jutro (godz. 14) podopieczni Krzysztofa Łętochy na własnym stadionie zmierzą się z przedostatnim Startem Otwock. Zajmujący obecnie drugie miejsce w tabeli „Piwosze” ten

pojedynek muszą wygrać. To podtrzymuje ich szansę awansu do pierwszej ligi. Do tego potrzebować będą zdobycia trzech punktów w ostatnim kole z Ruchem Wysokie Mazowieckie, chyba że rywale pogubią punkty. Mowa o Wiśle Płock czy Świcie Nowy Dwór Mazowiecki. O tym jednak podopieczni Krzysztofa Łętochy będą my-

śleć, gdy pokonają Start. Drużyna jest mocno zmotywowana. Nikt w niej nie zamierza zaprzepaścić olbrzymiej szansy wejścia na zaplecze ekstraklasy. – Bardzo chcemy znaleźć się w pierwszej lidze – podkreśla Lesław Kołodziej, wiceprezes klubu. Okocimski w trzech ostatnich spotkaniach zdobył tylko dwa punkty i najwyższy czas

na wywalczenie kompletu. – W Łowiczu zabrakło nam skuteczności. Mam nadzieję, że pod tym względem będzie lepiej ze Startem – przekonuje trener Krzysztof Łętocha. W Okocimskim, w niedzielę zabraknie pauzującego za kartki pomocnika Pawła Pyciaka.

• Sport – strona 11

Nasze sprawy Potrzebny dla chorych

Trzy dni temu został otwarty w Bochni Zakład Opiekuńczo-Leczniczy. Na razie jest zlokalizowany w budynku szpitala. Docelowo ma być częścią Centrum Solidarności Społecznej im. Jana Pawła II. Strona 4

Nasze sprawy Walka o życie

To może być przełomowy dzień w walce o życie Kamila Motaka. 11 czerwca w GOK w Iwkowej zostanie przeprowadzona akcja poszukiwania dawcy szpiku dla chłopca, który zmagają się z białaczką. Strona 5

Wokół nas WTZ mają już 10 lat

Warsztaty Terapii Zajęciowej w Brzesku mają już 10 lat. Z tej okazji odbyło się uroczyste spotkanie, podczas którego sporo mówiono o powstaniu i działalności tego WTZ. Strona 6

Historia Republika Jadownicka

Nazwa Jadowniki nie została ostatecznie wyjaśniona. Jedni uważają, że wywodzi się ona od obowiązku mieszkańców wsi produkowania zatrutych jadem strzał... Strona 7

Fotoreportaż Orkiestry zagrały

Tegoroczne Święto Kwitnącej Truskawki przyciągnęło do Rajbrotu wielu gości. Czekali na nich: występy maluchów, konkursy, dyskoteka i koncert Magdy Dureckiej. Strona 8



O tym, dlaczego nie chce już inwestować w Bochni – mówi **Marek Widła**, przedstawiciel JTL Holdings Limited. Strona 2

ROZMAITOŚCI

Trochę inaczej

Małgorzata
Więcek-Cebula

Takie informacje przerażają. Giną tablice nagrobne, ozdobne detale, lampiony czy nawet krzyże montowane na grobowcach. Kilka dni temu policjanci zatrzymali młodego człowieka, który okradł grobowiec zasłużonego dla Bochni burmistrza. Najgorsze jest jednak to, że tablicę, którą zdemontował pod osłoną nocy, pociął na kawałki. Wszystko to sprzedał w dwóch punktach skupu złomu. Za materiał wart 24 tysiące dostał raptem 400 złotych. Mieszkaniec Bochni wkrótce stanie przed sądem. Będzie się musiał wytłumaczyć ze swojego głupiego wybryku. Grozi mu kilka lat więzienia.

W obiektywie tygodnika



Zamek w Wiśniczu tętni życiem. Odwiedzają go starsi, ale także bardzo młodzi turyści. Na tych ostatnich na dziedzińcu czekają nie lada atrakcje. Są to dawne zabawy i konkursy, które prowadzą przedstawiciele stowarzyszenia Per Saecula. Staramy się zachęcić młodych ludzi do zabaw, jakie były popularne na tym terenie, ale także w całej Europie kilka wieków temu – mówi Szymon Kukla, który wspólnie z Rafałem Rodzajem umiłał najmłodszym pobyt w Wiśniczu.

(maw)

FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

Tydzień w skrócie

BANDA ZŁAPANA. Każdy, kto stanął na ich drodze, tracił telefon lub pieniądze. Ale to jeszcze nie wszystko. Ze spotkania wychodził mocno pobity. Policjanci zatrzymali czterech mieszkańców Bochni i Brzeżnicy. Młodzi ludzie odpowiedzieli za kilka rozbojów na terenie Bochni a nawet Krakowa. Dokonali ich w marcu i kwietniu tego roku. Grozi im 12 lat więzienia.

ZAŁATWIAŁ PRACĘ. Nawet cztery tysiące złotych trzeba było zapłacić 26-letniemu mieszkańcowi Bochni, który obiecywał załatwienie pracy w dużej bocheńskiej firmie. Pieniądze miały pokryć koszty koniecznego szkolenia. Trafiły jednak do kieszeni mężczyzny. O szkoleniach a także o podpisaniu umowy o pracę nie mogło być mowy, bowiem młody człowiek od dawna w tej firmie już nie pracował. Na bezrobocie i brak perspektyw na znalezienie stałej pracy skarżyło się wielu znajomych 26-latk. Postanowił to wykorzystać. Postawił na łatwość i naiwność ludzi znajdujących się bardzo często w trudnej sytuacji finansowej. Oferował im załatwienie pracy w dużej, dobrze prosperującej firmie w Bochni. Od zainteresowanych pobierał pieniądze, które miały pokryć koszty szkolenia wymagane przy podpisywaniu umowy o pracę. Działalność w okresie od stycznia 2010 do maja tego roku. Wszystko wskazuje na to, że sprawa trafi niebawem na wokandę. 26-latkowi grozi osiem lat więzienia.

OKRADEŁ GROBOWIEC. 8 lat więzienia grozi także 29-letniemu mieszkańcowi Bochni, który w nocy z 10 na 11 maja skradł kunsztowne tablice z dwóch starych grobowców zanych bocheńskich rodzin. Zerwał je nocą, następnie szlifierką pociął na mniejsze kawałki i oddał do dwóch punktów skupu metali w Bochni i Niepołomicach. Na trop złodzieja, pracownika jednej z firm spod Bochni, policja wpadła po kilku dniach. Paweł A. przyznał się do kradzieży a także sprzedaży tablic. Zdradził, że za przedmioty warte 24 tysiące złotych dostał w skupie... 400 złotych.

(maw)

JEDEN NA JEDNEGO

Inwestowanie w Bochni bardzo nas rozczarowało

► Z **Markiem Widlą**, przedstawicielem JTL Holdings Limited, rozmawia **Małgorzata Więcek**



FOT. M. WIĘCEK-CEBULA

Skarży się Pan na problemy z bocheńskimi urzędnikami. Dlaczego?

Od dawna jesteśmy gotowi do rozpoczęcia budowy bloku na osiedlu Świętego Jana, na działkę, którą kupiliśmy

cztery lata temu – nie możemy jednak ruszyć, bo ciągle pojawiają się jakieś problemy. Na przykład w tej chwili burmistrz Bochni zwleka z wydaniem decyzji o warunkach zabudowy potrzebnej nam do tej inwestycji.

Ale przecież taką „wz” już Pan dostał?

Faktycznie, dostałem od poprzedniego burmistrza „wz” na budowę bloku. Postanowiliśmy jednak przeprojektować nieco ten nasz budynek. W konsekwencji drobnych poprawek udostępniamy mieszkańcom osiedla także

czterdzieści miejsc parkingowych. Przy poprzedniej wersji nie jest to możliwe. Dla tego nowego projektu, nowa decyzja o warunkach zabudowy jest konieczna.

Może burmistrz, który zwleka, boi się, że taki budynek nie spodoba się mieszkańcom osiedla, bezpośrednim sąsiadom tej inwestycji...

To fakt, że ludzie nie lubią zmian, ale wydaje się, że problem sprzeciwu wobec tej inwestycji udało się nam rozwiązać. Zaproponowaliśmy mieszkańcom sąsiedniego

bloku, że wykonamy im elewację, ogrodzimy teren oraz wypłacimy rekompensaty. Poza tym nasz blok nie będzie wcale wyższy od pozostałych. Dziś już buduje się inaczej niż dawniej. Kondygnacja nie ma trzech metrów, ale dwa i pół. Sąsiedzi naszego bloku nie mają się czego bać.

Jest Pan rozczarowany polską biurokracją?

Jestem, podobnie zresztą jak moi szefowie z Irlandii. Gdy cztery lata temu kupowaliśmy działkę na tym osiedlu, zapewnialiśmy, że chcemy w Bochni inwestować. Mieliśmy takie zamiary. Te

cztery lata pokazały nam jednak, że ciągle pojawiają się jakieś problemy. Konsekwencją tego było otwarcie jednej z naszych fabryk nie w Bochni, ale w Rumunii. Tam było zdecydowanie mniej problemów.

Ale z budowy bloku na osiedlu świętego Jana nie rezygnujecie?

Nie rezygnujemy, ten projekt sporo nas już kosztował. Budowę zaczniemy jak najszybciej. Jesteśmy do niej przygotowani.

(Rozmawiała Małgorzata Więcek-Cebula)

WYLICZANKA

10

o tyle procent zdrożeją bilety komunikacji miejskiej w Bochni. Od 1 lipca za zwykły bilet trzeba będzie zapłacić 2,20 zł, ulgowy 1,10 zł, a socjalny 1,20 zł. Ale uwaga, nie wzrosną ceny biletów okresowych: miesięcznych czy kwartalnych. Wzrost cen biletów spowodowany jest przede wszystkim podwyżkami cen paliwa, wyższymi watham oraz inflacją.

(maw)

O nich mówiło się w tym tygodniu



SAMORZĄD
Stefan Kolawiński,
burmistrz Bochni

Radni udzielili gospodarzowi miasta absolutorium. Za przyjęciem uchwały głosowali wszyscy rajcy, a to oznacza, że uznali, iż ubiegłoroczny budżet Bochni został wykonany właściwie.



SPORT
Robert Holda, dyrektor
Krytej Pływalni w Bochni

Sporo dobrego dzieje się na basenie w Bochni. W ostatnich tygodniach odbyły się duże imprezy pływackie, które cieszyły się sporym zainteresowaniem. Kolejne już na Dni Bochni.



INWESTYCJE
Grzegorz Brach, wójt
Dębna

Są pieniądze na przygotowanie dokumentacji i wykonanie projektu stabilizacji osuwiska w Jaworsku. Samorząd, który otrzymał prawie 150 tys. złotych na prace przygotowawcze, liczy, że dostanie także fundusze na wykonanie robót.



REKORDY
Paweł Mej, bosa
biegacz z Baczkowa

Ma swój kolejny rekord. 39-letni biegacz i uczestnik wszystkich większych imprez w Polsce do tej pory pokonał cztery tysiące kilometrów, czyli jedną dziesiątą obwodu ziemi.

(maw)

FOT. M. WIĘCEK-CEBULA (4)

TEMAT TYGODNIA

Podpalali dla zabawy ale też dla większych pieniędzy

► W policyjnym postępowaniu w sprawie strażaków wychodzą nowe okoliczności

Małgorzata Więcek-Cebula

Gdy paliła się stodoła, oni zacierali ręce. Każdy wyjazd do pożaru oznaczał dla nich dodatkowe pieniądze, ale też szansę na lepszy sprzęt dla jednostki. Kilku młodych druhów z OSP w Rzezawie ma teraz problemy z policją. Krzywo patrzą na nich także sąsiedzi i druhowie z OSP. – Aleście nam przynieśli wstydu – powtarzają bez końca.

Rzezawa, niewielka gmina w Bocheńskim, jest raczej spokojna. Józef Stolina, gospodarz tego terenu, niechętnie mówi o tym, co się wydarzyło.

– Nie ma się czym chwalić i nie ma co tej sprawy drażnić – ucina rozmowę.

Podobnie jak większość mieszkańców wstydi się, że w jego gminie doszło do tak karygodnych praktyk. Ale problemu nie da się zamieść pod dywan. Tym bardziej, że postępowanie, które w tej sprawie prowadzi bocheńska komenda policji, ma charakter rozwojowy. – Część osób już przesłuchaliśmy, kolejne dopiero będziemy. Przez cały czas kontrolujemy dokumentację w innych jednostkach OSP z terenu powiatu – wyjaśnia Leszek Machaj, rzecznik prasowy KPP w Bochni.

Przypomnijmy fakty. Kilka dni temu policjanci z Bochni poinformowali o zatrzymaniu grupy mieszkańców Rzezawy. Okazało się, że wśród nich są druhowie tamtejszej straży. Młodzi ludzie sami podpalali

stodoły i budynki by następnie je gasić. Strażacy z Bratucic z kolei namawiali do wzniesienia pożarów swoich młodszych kolegów. Smaczku sprawie dodawał fakt, że dwóch z grupy zatrzymanych starało się o pracę w komendzie powiatowej straży pożarnej.

Policjantów z bocheńskiej komendy, którzy rozpracowali grupę strażaków podpalaczy, zainteresował nagły wzrost interwencji na terenie tej gminy. Gdy dokładnie przyjrżeli się tej sprawie, doszli do wniosku, że

kładali ogień pod wskazane przez nich obiekty. W tym przypadku motywy takiego działania były nieco inne.

– Z uwagi na małą ilość akcji gaśniczych strażacy postanowili wzniesić pożary, aby wykazać duże zagrożenie pożarowe. Dzięki temu mogli otrzymać dotację państwową na doposażenie jednostki w sprzęt a także pieniądze za udział w akcjach – dodaje rzecznik policji.

Postępowanie strażaków piromanów mocno skrytykował szef komendy powiatowej PSP w Bochni (oświadczenie poniżej). Nic dobrego o nich nie mówią też ich bezpośredni przełożeni z OSP w Rzezawie, którzy po upublicznieniu policyjnej informacji zdecydowali się zawiesić swoich młodszych kolegów (i także wydali oświadczenie).

Sprawą strażackich podpałów żyje cała Rzezawa. Ludzie zaczynają kojarzyć fakty. I przypominają sobie o pożarach, do których dochodziło w dziwnych okolicznościach.

– W taki niewyjaśniony sposób spłonął między innymi zabytkowy dom po mojej babci – mówi Wiesław Wojtoń z Rzezawy. – Jestem pewien, że było to podpalenie, ponieważ w pobliżu znalazłem zapalnik – dodaje.

Tę sprawę i szereg innych wyjaśnia policja. Młodym ludziom oskarżonym o podpalenie grozi nawet pięć lat więzienia. I jeszcze jedno. Jest raczej pewne, że w przyszłości nie będą mogli wykonywać zawodu strażaka.

5

lat więzienia grozi strażakom piromanom z Rzezawy. Postępowanie w sprawie kilkuosobowej grupy prowadzi KPP w Bochni

wszystkie pożary były celowo wzniesane. Idąc tym tropem funkcjonariusze ustalili, że podpalaczami byli sami strażacy z miejscowej OSP.

– Druhowie po zakończeniu jednej akcji doszli do wniosku, że trwała zbyt krótko, więc podpalili drugą stodołę w Dąbrówce. Podkładali również ogień do kontenera ze śmieciami przy cmentarzu w Rzezawie, wielokrotnie zapalali trawę na łąkach w gminie Rzezawa – wylicza Leszek Machaj.

To jednak nie wszystko. Ochotnicy z Rzezawy i Bratucic dodatkowo namawiali swoich młodszych kolegów, by ci pod-



Gdy paliła się stodoła, strażacy z OSP w Rzezawie zacierali ręce, bo to oznaczało dla nich pieniądze

REKLAMA

1040315/00



Troska o mamę,
troska o dziecko

Ginekologia, położnictwo, neonatologia

**Przyjazny Oddział Ginekologiczno Położniczy
Centrum Zdrowia Tuchów, otacza profesjonalną
i troskliwą opieką medyczną przyszłe mamy i ich maluszki.**

W ramach kontraktu z NFZ zapewniamy m.in.:

- całodobową opiekę w zakresie ginekologii, położnictwa i neonatologii
- profesjonalną opiekę w okresie ciąży
- porody rodzinne i w pozycjach naturalnych
- nieodpłatne znieczulenie porodu
- operacje ginekologiczne
- diagnostykę niepłodności
- USG Toshiba Xario 3D/4D

Informacja w poradni K, pod numerem

tel. 14 65 35 123

tel. Oddziału Ginekologiczno - Położniczego i Neonatologicznego
14 65 35 114

**Centrum
Zdrowia
TUCHÓW**

NZOZ CENTRUM ZDROWIA TUCHÓW
ul. Szpitalna 1, www.czt.com.pl

Hańba dla strażaka

Z zaskoczeniem i smutkiem przyjęliśmy informacje o zatrzymaniu członków OSP w Rzezawie podejrzanych o udział we wzniesieniu pożarów. Do momentu zatrzymania nie mieliśmy żadnych podejrzeń co do ilości akcji gaśniczych (ich liczba nie odbiegała od statystyk z lat ubiegłych) oraz nie posiadaliśmy żadnych sygnałów co do możliwego udziału w podpaleniach członków OSP. Nasza jednostka od wielu lat aktywnie uczestniczy w akcjach na terenie powiatu. Ochotnicza praca naszych druhów honorowana była licznymi wyróżnieniami (...). Z tym większym żalem przyjmujemy doniesienia o hańbiących honor strażaka zachowaniach kilku naszych młodych członków. Zarząd w następstwie zatrzymań 20.05.2011 r. podjął uchwałę o zawieszeniu podejrzanych osób w prawach członka naszej organizacji. Gwarantujemy otwartość i pomoc organom ścigania w pełnym i rzetelnym wyjaśnieniu wszelkich okoliczności związanych z oskarżeniami, które rzucają cień na naszą dotychczasową działalność. Mamy nadzieję, że zaistniała sytuacja nie podważy zaufania mieszkańców do pełnionej przez nas służby. Zarząd OSP w Rzezawie

To karygodne...

Wyrażam ubolewanie w związku z zaistniałą sytuacją. To karygodne zachowanie druhów OSP, jeżeli znajdzie potwierdzenie, zasługuje na szczególne potępienie. Swoim działaniem stwarzali zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi poprzez bezpośrednie zagrożenie, jakie powoduje pożar, jak również angażowanie sił i środków PSP, które mogły w tym czasie być niezbędne w innym miejscu na terenie powiatu. Brak jakiegokolwiek wytłumaczenia dla takiej postawy, która naraża na szwank dobrą opinię, którą strażacy, zarówno Ochotniczej, jak i PSP zyskali w społeczeństwie przez wiele lat ofiarnej służby. Niestety, w każdym gronie mogą się pojawić osoby, które nie zawsze zachowują się w sposób właściwy. Warto nadmienić, że jednostki OSP posiadają status stowarzyszenia i samodzielnie przyjmują w swoje szeregi członków. Współpraca OSP z PSP odbywa się głównie podczas prowadzonych działań ratowniczych. Pragnę wyrazić słowa uznania dla szybkich i skutecznych działań KPP, której udało się wykryć sprawców. Sytuacja ta nigdy nie miała miejsca w historii powiatu i wyrażam nadzieję, że nigdy więcej nie wystąpi.

bryg. Krzysztof Kokoszka, komendant KP PSP

NASZE SPRAWY

Dla ludzi chorych
i niedołączonych

► Zakład Opiekuńczo-Leczniczy w Bochni



W uroczystym otwarciu oddziału wzięli udział starosta Jacek Pająk i dyrektor szpitala Wojciech Szafranski

Małgorzata
Więcek-Cebula

Tego rodzaju placówki bardzo w Bochni brakowało. Trzy dni temu został otwarty Zakład Opiekuńczo-Leczniczy. Na razie jest zlokalizowany w budynku bocheńskiego szpitala jako oddział opiekuńczy. Docelowo ma być jedną z czterech jednostek w Centrum Solidarności Społecznej im. Jana Pawła II, które przy ul. Karolina w Bochni zamierza wybudować Starostwo Powiatowe.

Bocheński ZOL powstał z myślą o pacjentach z rozpoznaną chorobą przewlekłą i wymagających całodobo-

wych świadczeń pielęgnacyjnych.

– Trafia na niego także pacjenci, którzy przebyli leczenie szpitalne i mają ukończony proces diagnozowania, a nie wymagają już dalszej hospitalizacji, jednak ze względu na stan zdrowia, niesprawność fizyczną i konieczność kontroli lekarskiej potrzebują profesjonalnej pielęgnacji i rehabilitacji – tłumaczy Katarzyna Kępa-Hamuda z Biura Promocji i Komunikacji Społecznej Starostwa w Bochni.

Nowy oddział składa się z 20 łóżek. Trzy łóżka przeznaczone są dla pacjentów wentylowanych mechanicznie. Jest też oddzielna izolatka oraz

sala rehabilitacyjna. Koszt remontu oraz zakup sprzętu i wyposażenia pochłonął ponad 925 tys. złotych.

W uroczystym otwarciu zakładu wzięli udział Barbara Bulanowska, szefowa krakowskiego oddziału NFZ. Zwróciła uwagę, że dzięki inwestycjom konsekwentnie realizowanym w szpitalu bocheńska placówka zaistniała na medycznej mapie małopolski. Jest to bowiem kolejna inwestycja po oddanym kilka miesięcy temu pawilonie, w którym mieści się ginekologia i położnictwo. Szpital systematycznie odnawia też pozostałe oddziały, inwestuje w niezbędny sprzęt i fachowy personel.

Będą pływać
w basenie

BOCHNIA. To szansa dla zdolnych pływaków z solnego grodu i okolic. W czwartek w Krytej Pływalni w Bochni zaplanowano Zawody Pływackie o Puchar Burmistrza. Impreza została zorganizowana w ramach Dni Bochni 2011. Organizatorami zawodów dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych oraz młodzieży starszej (kategoria open) są Kryta Pływalnia im. Jana Kota w Bochni oraz działający przy niej klub Pływak.

Młodzi ludzie będą musieli się wykazać umiejętnościami pływaniem w przynajmniej w dwóch stylach na różnych dystansach. Opłata startowa wynosi trzy złote od każdego zawodnika. Zgłoszenia należy dostarczyć pod adresem: **PLYWAKBOCHNIA@OP.PL** do 6 czerwca. Organizatorzy zawodów przestrzegają, że zgłoszenia dokonane po tym terminie nie będą brane pod uwagę. (maw)

Dyżurują
w każdą sobotę

BOCHNIA. Chcesz wypożyczyć sprzęt medyczny, umówić termin wizyt pielęgniarki lub lekarza z Towarzystwa Przyjaciół Chorych - Hospicjum im. bł. Edmunda Bojanowskiego, odwiedź biuro tej organizacji w sobotę.

Od czerwca wszelkie sprawy związane z pomocą hospicjum można załatwiać w biurze przy Rynek 15 – w sobotę od 10 do 14.

Towarzystwo prowadzi wypożyczalnię sprzętu rehabilitacyjnego dla potrzebujących, wspiera rodziny osób ciężko chorych i pomaga im w codziennej opiece. (maw)

Zachęcają do działania w OSP

Inwestycja w przyszłość



W rywalizacji uczestniczyło sześć drużyn z terenu gminy Szczurowa

SZCZUROWA. Po raz drugi młodzi mieszkańcy Szczurowej rywalizowali w zawodach sportowo-pożarniczych. Gmina liczy, że między innymi poprzez takie inicjatywy, lokalne jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych zyskają w przyszłości nowych druhów. Ubiegłoroczna powódź pokazała, jak ważne jest odpowiednie wyszkolenie strażaków.

– Celem tego spotkania było propagowanie sportu pożarniczego wśród dzieci i młodzieży szkolnej, jak również zachęcenie do działania w lokalnych jednostkach OSP. Mam nadzieję, że został on osiągnięty – mówi Marian Zalewski, wójt gminy Szczurowa.

W rywalizacji, która odbyła się na boisku sportowym w Zaborowie, wzięło udział sześć drużyn ze szkół podstawowych w Niedzieliskach, Uściu Solnym, Strzelcach Wielkich, Szczurowej, Woli Przemyskiej oraz Zaborowie.

Strażackie zmagania nie były straszne nie tylko chłop-

com, ale i dziewczynkom, których nie brakowało w składach poszczególnych drużyn.

Zdobywcy pamiątkowych pucharów oraz medali zostali wyróżnieni po zsumowaniu wyników z dwóch konkurencji – bojówek oraz sztafety.

Jak się okazało, reprezentanci Szkoły Podstawowej w Zaborowie nie byli zbyt gościnni dla swoich rywali. Uczniowie miejscowej placówki zajęli pierwszą lokatę.

Nagroda za drugie miejsce trafiła do zespołu złożonego z uczniów Szkoły Podstawowej w Szczurowej. Na trzecim miejscu uplasowała się drużyna ze Strzelca Wielkiego.

Straty, jakie poniosła gmina w wyniku ubiegłorocznych powodzi, wyniosły około 24 milionów złotych. Woda zniszczyła także około pięciu tysięcy hektarów upraw, a zalanych zostało kilkadziesiąt domów.

Na terenie Szczurowej działa szesnastka jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych.

Łukasz Jaje

KREDYT MIESZKANIOWY

DNI OTWARTE

od 6 do 10 czerwca

Przyjdź do najbliższego oddziału Banku Pekao SA
lub umów się na spotkanie z Doradcą

801 334 334 (opłata wg cennika operatora)

Zapraszamy!



BANK PEKAO SA

Member of UniCredit Group

SKUP ZŁOMU

- metali kolorowych
- węglików spiekanych
- silników elektrycznych
- katalizatorów

Brzesko ul. Piastowska,
naprzeciw szkoły (Zielonka)

HURT-DETAŁ
535 297 871

GAZETA Krakowska

OGŁOSZENIA NA TELEFON
0-800 GRATKA
0-800 47 28 52

od 10.00
do 17.00

Okna i drzwi z klasą!
18 lat na rynku

VIDOK
OKNA I DRZWI
www.vidok.com

PRODUCENT OKIEN I DRZWI Z PVC, DREWNA I ALUMINIUM

GORLICE - „LISZKA” ul. Stróżowska 18, tel. 18/ 353 51 51,
KRAKÓW: ul. Opolska 12 A, tel. 12/ 415 95 49 krakow@vidok.com,
TARNÓW: ul. Szkotnik 2B, tel. 14/ 636 88 57, **TUCHÓW** ul. Daszyńskiego 23,
tel. 14/ 652 30 79, **DĘBICA:** ul. Rzeszowska 76A, tel. 14/ 625 80 63, **NOWY SĄCZ - „OKNOBUD”** ul. Siemiradzkiego 9, tel. 18/ 442 19 97, **NOWY TARG:** ul. Długa 31,
tel. 18/ 264 64 67, **ZAKOPANE:** ul. Spyrkowska k 3 (obok myjni samochodowej)
tel. 18/ 447 68 96;

NASZE SPRAWY

Trwa walka o życie

► Dawca szpiku dla Kamila Motaka pilnie poszukiwany



Mimo wyłożonych poszukiwań wciąż nie udało się znaleźć dawcy szpiku dla 13-letniego Kamila Motaka

Łukasz Jaje

To może być przełomowy dzień w walce o życie Kamila Motaka. 11 czerwca w budynku Gminnego Ośrodka Kultury w Iwkowej zostanie przeprowadzona akcja poszukiwania dawcy

szpiku dla chłopca, który od kilku miesięcy zmagają się z ostrą białaczką. Tylko przeszczep pozwoli wygrać batalię z chorobą.

Inspiracją do zorganizowania przedsięwzięcia była akcja, jaka odbyła się w styczniu w Brzesku. Wówczas prawie tysiąc osób przybyło

do miejscowego Gimnazjum nr 2, aby oddać krew na rzecz Przemka Wolnego. Organizatorzy akcji w Iwkowej również liczą na wysoką frekwencję.

– Postaramy się o jak największą promocję zbiórki. W rozpowszechnianie informacji zaangażujemy między innymi parafie – mówi Stani-

ław Biernat, prezes klubu Honorowych Dawców Krwi w Iwkowej.

Od osób, które przyjdą do budynku GOK-u, zostaną pobrane zaledwie 4 mililitry krwi. Żeby wziąć udział w akcji, trzeba mieć przy sobie dowód tożsamości, mieć ukończone 18 lat, ważyć co najmniej 50 kg i nie posiadać dużej nadwagi.

– Nie bądźmy obojętni na cierpienie tego chłopca i podarujmy mu szansę na powrót do zdrowia – apeluje Krzysztof Olchawa, prezes brzeskiego zarządu Polskiego Czerwonego Krzyża.

Dramat 13-latkę rozpoczął się w listopadzie ubiegłego roku, gdy Kamil zemdlał podczas szkolnego ogniska. Od tego momentu stan zdrowia nastolatka był coraz gorszy. Badania w Uniwersyteckim Szpitalu w Prokocimiu wykazały białaczkę. Poszukiwania dawcy nie przyniosły dotąd rezultatu.

– Obecnie Kamil nie czuje się dobrze. Są spadki w leukocytach, pojawiły się owrzodzenia buzi. Z akcją wiążemy więc duże nadzieje – mówi Czesław Motak, ojciec Kamila.

Nasza fotointerwencja

Sortowanie odpadów to zysk



Jedno z domostw w Zawadzie Uszewskiej z przygotowanymi do wywozu workami odpadów

GNOJNIK. Oprócz Gnojnika, który jest siedzibą gminy, w jej skład wchodzi także: Gosprzydowa, Lewniowa, Żerków, Uszew i Zawada Uszewska, które na obszarze 55 kilometrów kw. zamieszkuje ponad siedem tysięcy mieszkańców.

Władze tej gminy, położonej w południowej części strefy chronionego krajobrazu Pogórza Winickiego, bardzo dbają o ochronę środowiska. Rzadko można spotkać tu dzikie wysypiska śmieci. W Zawadzie Uszewskiej np. zorganizowano ostatnio wywóz worków z odpadami sprzed domów. Wielkim problemem jest jednak

brak na tym terenie punktów skupu makulatury, szkła, opakowań metalowych i plastikowych po napojach.

Wiąże się z tym wciąż jeszcze niedoceniana na terenach wiejskich wstępna segregacja odpadów. Pozwoliłaby ona na tzw. recykling, czyli wykorzystywanie w przemyśle różnych odpadów komunalnych i surowców. Wówczas zmniejszyłaby się liczba worków z odpadami, które trzeba wywozić, co sporo kosztuje. Warto ten system wprowadzić w życie. Będzie wówczas dużo i oszczędniej.

Jan SALAMON

REKLAMA

1038819/03

☎ Zadzwoń po rabat na wymianę dachu*

☎ 692 496 426



* dotyczy płyt EuroFala przy wymianie dachu eternitowego.

Wymiana eternitu na EuroFalę
oszczędź czas i pieniądze

System dachowy EuroFala idealnie nadaje się do zastąpienia starych pokryć eternitowych. Nie wymaga żadnych zmian w konstrukcji dachu, dzięki czemu zmniejszają się koszty przebudowy. Dobrze dopasowane kształty i rozmiary płyt oraz nowoczesne systemy montażowe sprawiają, iż prace dekarские są łatwe i szybkie.

Dach z EuroFali jest lekki i trwały, a odpowiednio dobrany kolor z bogatej palety barw zapewnia ładny wygląd całego domu.

Nasi doświadczeni specjaliści pomogli już wielu osobom przy szybkiej i taniej wymianie pokrycia dachowego.

Zadzwoń do nas, doradzimy jak najlepiej wymienić stary dach eternitowy na nowoczesną EuroFalę.



WOKÓŁ NAS

Warsztaty Terapii Zajęciowej mają 10 lat

► W Brzesku świętowali okrągły jubileusz



Maria Kędziora i Edward Pabian oglądali występy podopiecznych

Marek Białka

Wszystko zaczęło się w Radwanowicach, kiedy w marcu 1999 r.u. z inicjatywy Marii Kędzior, ówczesnej radnej powiatowej, odbyło się wyjazdowe posiedzenie komisji zdrowia, opieki społecznej i rodzinnej. Widok niepełnosprawnych, aczkolwiek śmiejących się i radosnych dzieci, tak zaurczył ówczesnych rajców powiatowych, że niespełna rok później podjęli uchwałę, na mocy której użyczone zostały pomieszczenia z przeznaczeniem na prowadzenie działalności pierwszego w powiecie brzeskim Warsztatu Terapii Zajęciowej.

Od tamtej pory minęło już dziesięć lat. Kilka dni temu brzeska placówka świętowała swój jubileusz.

— Pragniemy podziękować wszystkim, którzy przyczynili

się do powstania naszego warsztatu. Państwa postawa jest dla nas nieocenioną wskazówką do dalszej pracy oraz świadectwem, że są ludzie dobrej woli i wielkiego serca, dla których dobro drugiego człowieka jest wartością nadrzędną — napisała Maria Kędziora, prezes Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych Opiekunów i Wolontariuszy „Ostoja” (organ prowadzący WTZ w Brzesku) w okolicznościowym liście, skierowanym do sponsorów i dobrodziejów.

W części artystycznej uczestnicy WTZ zaprezentowali gościom piękny program przygotowany pod kierunkiem Andrzeja Gicali. Publiczność mogła obejrzeć m.in. autorską sztukę „Tu es Petrus” (Ty jesteś Skąta), w której młodzi artyści przedstawili epizody z życia Karola Wojtyły — od momentu chrztu, poprzez wybór na stolicę Piotrową, zamach na Jego życie, aż do momentu śmierci.



W brzeskim WTZ działa grupa teatralna „Szał dzika”

W montażu słowno muzycznym można było wysłuchać fragmentów „Testamentu Jana Pawła II”, a także fragmentów „Tryptyku Rzymskiego”.

Warto zaznaczyć, że partnerem spektaklu teatralno-muzycznego było Województwo Małopolskie.

Dzisiaj rodzice niepełnosprawnych dzieci nie wyobrażają sobie życia bez WTZ.

— Od kiedy córka tutaj trafiła, bardzo się zmieniła na korzyść. Stała się otwarta na ludzi, jest kontaktowa, ma wiele koleżanek. Przede wszystkim bardzo chętnie maluje, zaś twórczość plastyczną ją bardzo uspokaja — mówi Joanna Małota, mama 31-letniej Ewy, która w warsztacie przebywa od 2005 roku.

Działalność WTZ finansowana jest w większości ze środków PFRON-u. Nie mniej jednak, corocznie organizowane są aukcje prac wykonanych przez uczestników warsztatu. Wytwory artystyczne prezen-

towane na wystawie, są dziełem rąk osób niepełnosprawnych, które pracują w kilku pracowniach, m.in. plastycznej, ceramicznej i innych.

— Tworzenie sztuki daje osobom niepełnosprawnym nie tylko możliwość wykonywania czynności manualnych, lecz przede wszystkim poczucie społecznej przydatności. Ponadto terapia przez sztukę ułatwia tym osobom wyrażanie swoich emocji, potrzeb oraz wrażliwości — mówi Edward Pabian, kierownik WTZ.

— Możliwość pokazania i sprzedaży swoich prac, otwiera tym ludziom drogę do spontanicznej integracji ze środowiskiem i jest swoistym dowartościowaniem ich zaangażowania i codziennej pracy. Ci ludzie, po prostu są sprawni i inaczej swoją pracę udowadniają, że w pełni mogą się integrować ze społeczeństwem — dodaje kierownik Warsztatów Terapii Zajęciowej.

Rodzinna impreza przy szkole

Baw się razem z nami



Na scenie prezentowali się uczniowie szkoły w Proszówkach

PROSZÓWKI. Były występy, konkursy, koncert życzeń i wiele innych atrakcji. Przy Zespole Szkół Gminnych w Proszówkach zorganizowano IV Piknik Rodzinny pod hasłem „Baw się razem z nami”. W przygotowanie imprezy zaangażowali się wszyscy nauczyciele. Koordynatorkami tego rodzinnego spotkania były Marta Kokoszka i Anna Dziech.

Piknik zgromadził całe rodziny. Wspólną zabawę zainaugurowała piosenka „Baw się razem z nami” w wykonaniu uczniów szkoły w Proszówkach. Później na scenie prezentowały się najmłodsze dzieci z kółka teatralnego.

Był też koncert życzeń dedykowany: rodzicom, władzom samorządowym, dyrekcji, nauczycielom i wszystkim zaproszonym gościom. Gromkimi oklaskami został nagrodzony pokaz mody, fryzur i makijażu stylizowany przez absolwenta szkoły — Michała Pałkowskiego.

Nie zabrakło też konkursu pod hasłem „Mam talent”, w którym zaprezentowali się szkolni wokaliści, tancerze i muzycy. Wielkimi zwycięzcami okazali się Bartek Bębenek, który gra na perkusji i zachwycił nie tylko jury, Kasia Kowalska oraz Agnieszka Kmiecik.

Miłym akcentem było wręczenie listów gratulacyjnych rodzicom uczniów wyróżniającym się w nauce i sporcie.

Dyplomy i nagrody rzeczowe otrzymali: **JAKUB FLOREK**, dwukrotny laureat Małopolskiego Konkursu Geograficznego, finalista konkursów informatycznego, historycznego i językowego, **KONRAD POLKOWSKI**, finalista Małopolskiego Konkursu Chemicznego dla uczniów gimnazjum oraz **KACPER GAWROŃSKI**, finalista Małopolskiego Konkursu Matematycznego.

MICHAŁ KOŁODZIEJ i **KAMIL SŁABY** zostali nagrodzeni z kolei za osiągnięcia sportowe na szczeblu powiatowym i wojewódzkim.

Rodzinny piknik wzbogaciło spotkanie z funkcjonariuszami policji, którzy odpowiadali na każde zadane pytanie oraz bocheńskimi kierowcami rajdowymi Michałem i Grzegorzem Bębenkami, którzy opowiadali o swojej motoryzacyjnej pasji. Zabawę zakończył koncert piosenki biesiadnej w wykonaniu szkolnego chóru pod batutą Dariusza Samka.

Piknik poza celem rekreacyjnym miał także charakter prozdrowotny.

W szkole działał bezpłatny punkt mierzenia cukru i ciśnienia oraz punkt honorowego krwiodawstwa.

Przez cały czas trwania imprezy można było spróbować wspaniałych smakołyków przygotowanych przez mamy oraz napić się zdrowych soków.

(maw)

REKLAMA

1043005/00

SZKOŁY DLA DOROSŁYCH W BRZESKU

ul. Piastowska 7, 32-800 Brzesko

• Sekretariat – tel. 0 693 354 750 lub 0 606 283 130,

• e-mail: technikum@brzesko.edu.pl • www.technikum.brzesko.edu.pl

Tu zdobędziesz wiedzę i dobry zawód.

KIERUNKI KSZTAŁCENIA:

POLICEALNA SZKOŁA ZAWODOWA

kształci w następujących kierunkach i zawodach:

- **TECHNIK BUDOWNICTWA**
- **TECHNIK INFORMATYK** – ze specjalizacją grafika komputerowa
- **TECHNIK ORGANIZACJI REKALMY**
- **TECHNIK RACHUNKOWOSCI**
- **TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH**
- **TECHNIK BHP**
- **TECHNIK USŁUG FRYZJERSKICH**

Zapisy do szkoły od 1.05.2011

w sekretariacie SZKOŁY w Brzesku ul. Piastowska 7
(prywatny budynek naprzeciw szkoły)

w każdy poniedziałek, środa i piątek w GODZINACH OD 15 – 17
lub w dowolnie innym terminie po uzgodnieniu telefonicznym
lub przez stronę internetową www.technikum.brzesko.edu.pl

Szkoła z 11-letnią tradycją

TECHNIKUM UZUPEŁNIAJĄCE DLA DOROSŁYCH (TRZYLETNIE)

kształci absolwentów zasadniczej szkoły zawodowej w zawodzie:

- **TECHNIK HANDLOWIEC**
- **TECHNIK BUDOWNICTWA**

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH

jest średnią szkołą zawodową o trzyletnim cyklu nauki (po szkole podstawowej lub gimnazjum). Absolwenci tego liceum mogą przystąpić do egzaminu maturalnego i kontynuować naukę na studiach wyższych.

LICEUM UZUPEŁNIAJĄCE DLA DOROSŁYCH

jest średnią szkołą zawodową o dwuletnim cyklu nauki (po zasadniczej szkole zawodowej). Absolwenci tego liceum mogą przystąpić do egzaminu maturalnego i kontynuować naukę na studiach wyższych.

Zbieramy na operację Mateuszka

BOCHNIA. Po raz kolejny możemy pomóc trzyletniemu Mateuszkowi z Bochni. Chłopiec czeka na operację serca. Za zabieg w niemieckiej klinice trzeba niestety zapłacić. Jego przyjaciele zaplanowali więc imprezę charytatywną, podczas której odbędzie się zbiórka pieniędzy na jego operację.

Mateuszek urodził się z jednokomorowym sercem. Po dwóch udanych operacjach (które udały się m.in. dzięki wsparciu bocheńskich darczyńców) czeka go jeszcze jedna, najprawdopodobniej ostatnia. Do jej opłacenia brakuje ok. 25 tys. zł. Dlatego Katarzyna Nowak (współorganiza-

torka charytatywnych Blues Meetingów) wraz z Dorotą Halberdą (prezes Stowarzyszenia Kotłownia, firma Culture Team) postanowiły kontynuować szczytną ideę pomocy i 22 czerwca zaplanowały imprezę o nazwie „Miasto-gmina-muzyka-koncert charytatywny dla Mateuszka”.

— Wystąpią zarówno przedstawiciele młodego pokolenia muzycznego, najlepsi muzycy w rozmaitych konfiguracjach jak też goście spoza solnego grodu. Będzie bardzo różnorodnie: rockowo, jazzowo, bluesowo; grunge’owo, funky a nawet i lirycznie — wyjaśnia Dorota Halberda.

Do akcji pomocy włączyły się wszystkie szkoły średnie z Bochni. Dzięki życzliwości dyrekcji ZS nr 3 i pozostałych liceów z początkiem czerwca ruszą zbiórki pieniędzy do puszek. Nad imprezą patronat sprawują: starosta, burmistrz Bochni oraz wójt gminy Bochnia. „GK” objęła patronat medialny nad tym wydarzeniem. **Mateuszku! Możesz pomóc wpłacając pieniądze na konto, na którym gromadzone są środki na jego operację: Fundacja Cor Infantis, Fortis Bank Polska SA86 1600 1101 0003 0502 1175 2150 z dopiskiem Mateusz Rynduch.** (maw)

HISTORIA

Jak pod Brzeskiem powstała „Republika Jadownicka”

► Byli żołnierze, podjudzeni przez antysjonistów, napadali na ludność żydowską

Jerzy Reuter

Nazwa Jadowniki nie została ostatecznie wyjaśniona. Jedni uważają, że wywodzi się ona od obowiązku mieszkańców wsi książęcej, potem królewskiej, produkowania zatrutym jadem strzał, inni przypisują tę nazwę jadowitym węzom, znajdującym się w lasach wokół Bocheńca, a jeszcze inni sądzą, że osada zawdzięcza swą nazwę rycerzowi – rabusiowi i zbójcom napadającym na karawany kupieckie, zmierzające na Węgry i przez nich przezwana „gniazdem jadowitych”. Przeglądając się dzisiaj krótkiej, a jakże intensywnej historii Jadownik tuż po zakończeniu I wojny, można pokusić się na uznanie ostatniej tezy za najbardziej właściwą.

W 1918 roku po ustąpieniu armii austriackiej z Galicji, z powodu braku nowej władzy, rozpoczęły się tragiczne w skutkach rozruchy anarzystyczne, które były wymierzone li tylko w mienie i życie mieszkańców Brzeska. Wsie Jadowniki w owym czasie niemal dorównywała liczbą mieszkańców pobliskiemu

1918

w tym roku Jadowniczanie uderzyli na Brzesko, po czym rozbroili legionistów, zrabowali wiele sklepów i mieszkań, wznieśli kilka pożarów.

miastu, a jej mieszkańcy szli w kamasze i walczyli na frontach I wojny, w przeciwieństwie do brzeskich mieszczan (oczywiście nie wszystkich), którzy dzięki różnym koneksjom pozostawali w domu, pełniąc różne urzędy i prace niezbędne dla utrzymania miasta. Byli żołnierze jadowniczcy, podjudzeni przez antysjonistów, rozpoczęli całą serię napadów na ludność żydowską, a żeby mieć do tych wystąpień umocowanie, ogłosili swoją wieś „republiką jadownicką”. Rozpoczęła się lokalna wojenka domowa. Miejscowi Żydzi poprosili o pomoc tarnowskich, lepiej zorganizowanych współrodaków i do Brzeska przybył oddział osiemdziesięciu bojowników tak zwanej Legii Żydowskiej. Tego było już za wiele dla rozsierdzonych włościan jadownickich. Uznali to za wielką obrazę i ujmę na honorze byłych wojaków. Oskarżyli legionistów żydowskich



Rynek w Brzesku z czasów, kiedy nieopodal działała „Republika Jadownicka”

o dekowanie się w czasie wojny, gdy oni, chłopcy, oddawali życie i zdrowie na froncie. Jadowniczanie postanowili załatwić tę sprawę w iście wojskowy sposób. Rankiem 12 listopada 1918 roku uderzyli na Brzesko, po czym rozbroili legionistów i zrabowali wiele sklepów i mieszkań. Czterech Żydów zabito i wzniesiono kilka pożarów. Rotmistrz Władysław Cyga, miejscowy komendant, próbował pogodzić strony, ale o mało nie przypłacił tego życiem i musiał salwować się ucieczką. Dopiero sprowadzenie z Rzeszowa polskich żołnierzy i ustanowienie sądów doraźnych nieco uspokoiło bojowe nastroje. Przeprowadzone rewizje w domach jadownickich rabusiów dały niespodziewany efekt. Znalezione wiele broni palnej, a nawet jeden karabin maszynowy.

„Zielone brygady” – tak nazywali się buntownicy z Jadownik – składające się głównie z dezertów i najzwyklejszych bandytów, doczekały się rychłego końca, gdy do Brzeska przybył większy oddział wojska. Sądy doraźne nie miały czasu na żmudne śledztwa i długotrwałe dochodzenia, więc podczas przesłuchań trzepano skórę wyciorami aresztowanym, aż do przyznania się do winy. W mieście powstała Organizacja Obrony Narodowej i Straż Obywatelska, której zadaniem była pomoc dla małego oddziału wojska i utrzymanie porządku w mieście. Wobec szerzącego się ban-

dytyzmu i wielu rozruchów Polska Komisja Likwidacyjna wprowadziła, najpierw w Brzesku, gdzie dochodziło do największych pogromów żydowskich, a następnie w całej byłej Galicji, specjalne procedury sądowe, które z całą bezwzględnością karały za zbrodnie morderstwa, rabunki, podpalenia i liczne przypadki gwałtów publicznych.

W 1920 roku do Brzeska przybył starosta powiatowy, dr Tadeusz Spiss. W swojej książce „Ze wspomnień urzęd-

« Byli żołnierze jadowniczcy, podjudzeni przez antysjonistów, rozpoczęli całą serię napadów na ludność żydowską, a żeby mieć do tych wystąpień umocowanie, ogłosili swoją wieś „republiką jadownicką” »

nika politycznego” tak opisywał ten ciężki dla nowej i wolnej Polski okres: „Niedługo po objęciu urzędowania w Brzesku dowiedziałem się, że zostałem tu przydzielony w celu uspokojenia powiatu i przywrócenia ładu... Co do sytuacji w powiecie, to przekonałem się, że nie była ona taka zła, jak opisywano. Ognisko niepokojów i zaburzeń tkwiło w samym Brzesku, a raczej jego naj-

bliższej okolicy, we wsi Jadowniki, które graniczą bezpośrednio z Brzeskiem. Co do ilości ludności, to wieś Jadowniki, jeżeli nie przewyższała liczebnością ludności Brzeska, to była niewiele niższa. Po rozpadnięciu się Austrii, gdy jeszcze nowe władze nie zorganizowały się, nieskrępowane niczym męty społeczne przez dawnych dezertów, a wreszcie przez powracających z pola walk, rzuciły się na miasteczko i rozpoczęły najdziksze rabunki. Wyrabowano całe miasteczko, w przeważnej części mieszkań nie pozostało żadnego mebla. Żandarmeria została rozbrojona, starosta wyjechał z Brzeska. Sprowadzony pośpiesznie oddział wojska pod naporem rozbewstwień tłumów musiał się cofnąć. Dopiero oddział wojska z Krakowa podjechał pociągiem pancernym torem przemysłowym browaru okocimskiego pod samo miasteczko, gdzie graniczy z Jadownikami i wtedy opanował sytuację”.

Nowy starosta Tadeusz Spiss zażądał od komendanta żandarmerii bardzo stanowczych działań, że strzelaniem do ludzi, ale komendant odparł, że wszystko może zrobić, ale strzelać do Polaków nie będzie. Jadowniczanie zostali zaskoczeni przez żandarmów i wojsko nad samym ranem i po krótkiej szamotaninie wycofali się z Brzeska. Dopiero na przedmieściach stawili zbrojny opór i doszło do strzelaniny.

Na tym zakończyły się powojenne rozruchy w Brzesku. Wielu jadowniczkom udało się zbiec, ale policja zdołała wyłapać tych najbardziej agresywnych i osadzić ich w areszcie. Starosta Spiss, by ująć rodzinę bandytów wstrzymał dostawy prowiantowe dla Jadownik, co poskutkowało zgłoszeniem się do Brzeska skruszonych krewniaków rzemieślników, ale wyprosili łaskę, twierdząc, że nie mogą odpowiadać za nieswoje czyny.

Tadeusz Spiss był mądrym człowiekiem i wydał iście salo-

monowy wyrok: „Oświadczam jednak, że nie mogę popieścić rodzin bandytów, ponieważ ci mają u nich schronienie, że jednak cofnę moje zarządzenie, gdy winni sami się do mnie zgłoszą i wynagrodzą szkody, jakie ostatniego piątku wyrządzili”. Na tak postawioną sprawę sprawcy rabunków pokornie oddali się w ręce starosty i obiecali, że dostosują się do decyzji pana starosty. „przrzekłem im, że nie pociągnę ich do odpowiedzialności karnej, niech pokażą jednak, że są ludźmi porządnymi i honoru, że działali obłąkami, niech więc pójdą do obrabowanych, przeproszą ich. Wy tłumaczają i oświadczają gotowość wynagrodzenia szkody. Poprzednio porozumiałem się z poszkodowanymi, aby zgłaszającym się ekscedentom, gdy ich przeproszą, darowali wyrządzoną szkodę. Tak się też stało.”. Efekt tak mądrego zarządzenia był niespodziewany. Brzeszczanie przyjmowali swoich niedawnych antagonistów z wielką uprzejmością i życzliwością. Dochodziło do uroczystych przeprosin i pojednań, a Jadowniczanie powoli spłacali wyrządzone szkody. Jedynie brzescy Żydzi nie zapalali zbyt wielkim zaufaniem do skruszonych bandytów i goździli się z nimi z wielką rezerwą. Nowa i wolna Polska wkraczała na długą drogę i jeszcze przez wiele lat musiała się uczyć innej rzeczywistości, a Brzesko stało się historycznym przykładem na degenerację, jaką niesie za sobą każda wojna.

(za Jan Bulikowski – Kronika miasta Brzeska)



Dawny kościół w Jadownikach

FOTOREPORTAŻ

Truskawki tylko z Rajbrotu

► Piknik zorganizowany przez Dom Kultury w Lipnicy przyciągnął całe rodziny

Jak truskawki to tylko... z Rajbrotu. Owoce uprawiane na polach w tej miejscowości smakują jak nigdzie indziej. To zasługa specyficznego mikroklimatu i doskonałego nasłonecznienia Dominicznej Góry, na której znajduje się najwięcej plantacji tych znakomych owoców. Poletka truskawek w Rajbrocie ma praktycznie każda rodzina. Nic więc dziwnego, że ten owoc jest co roku bohaterem imprezy organizowanej w tej wsi. Tegoroczne Święto Kwitnącej Truskawki przyciągnęło do Rajbrotu wielu gości. Czekali na nich nie lada atrakcje: występy maluchów, konkursy, dyskoteka a także koncert Magdy Dureckiej. Organizatorem imprezy był Gminny Dom Kultury w Lipnicy Murowanej.

(maw)



Pogoda dopisała, goście także. Podczas niedzielnego pikniku w Rajbrocie bawiły się całe rodziny. Najwięcej emocji wywołał występ gwiazdy wieczoru, czyli Magdy Dureckiej, która podbiła serca rajbrockiej publiczności



Podczas „Świąta kwitnącej truskawki” na scenie nie mogło zabraknąć zespołu Raj z Rajbrotu, który swoimi występami uatrakcyjnia wszystkie większe wydarzenia kulturalne w gminie Lipnica Murowana



Popisami tanecznymi w wykonaniu Zespołu Tańca Funky Dance z MOK w Nowym Wiśniczu zachwyceni byli przede wszystkim... panowie



Na scenie wystąpili przedszkolaki z Rajbrotu i uczniowie z Zespołu Szkół w Rajbrocie.



Występ Magdy Dureckiej został nagrodzony oklaskami



Podczas imprezy nie zabrakło konkursów dla najmłodszych uczestników zabawy, których tematem były oczywiście truskawki

KRAKÓW ZAPRASZA



W nocy smoki wyglądają naprawdę imponująco

FOT. WOJCIECH MATYSIAK

IMPREZA DLA MAŁYCH I DUŻYCH MIŁOŚNIKÓW STWORÓW

11. Parada Smoków w Krakowie

► Smocze święto rozpocznie się jutro i potrwa do niedzieli. Do polskich smoków paradujących ulicami miasta dołączą także te z Norwegii

Już jutro o godz. 12 krakowskie smoki wyjdą na ul. Grodzką i przemarszerują na Rynek. W tegorocznym pochodzie pod hasłem „Elementer og mythos. XI Wielka Parada Smoków” wezmą także udział trzy smoki norweskie zaprojektowane przez Einara Dahla. To efekt wymiany między krakowskim Teatrem Groteska a jednym z ośrodków kulturalno-teatralnych w Norwegii.

Elementem łączącym zarówno w polską, jak i nordycką tradycję są smoki występujące w legendach. – Tegoroczne smocze święto będzie inspirowane nordyckimi motywami. Temat Parady nawiązuje także do tradycji i sztuki Norwegii. Podczas pochodu chcemy zderzyć ze sobą polską tradycję i nordycką mitologię – mówi Adolf Weltschek, dyrektor Teatru Groteska.

W paradzie wezmą także udział rycerze, damy dworu, tancerze, orkiestra, szcudlarze i żonglerzy oraz ponad tysiąc dzieci z całego kraju. Oglądać ich będą nie tylko krakowianie, ale i turyści. – Naszą paradą intere-

suja się bowiem mieszkańcy różnych regionów kraju, m.in. z Pomorza, woj. lubuskiego czy mazowieckiego – opowiada Weltschek.

Wszystkie smoki staną do walki o tytuł najpiękniejszego stwora. O podobny laur będą walczyć rycerze i księżniczki. – Damy dworu mogą czuć się spokojne. Żaden smok na pewno nie

Imponujące polskie i norweskie smoki zatańczą pod Wawelem

rzuci się na nie z pazurami. Takich szaleństw nie będzie. Nasza parada będzie miała zdecydowanie pokojowy charakter. Jednak na pewno nie zabraknie niespodzianek – zapewnia dyrektor Teatru Groteska.

Atrakcją święta smoków będzie wieczorne sobotnie widowisko w zakolu Wisły pod Wawelem, zaplanowane na godz. 22. Prezentacji wielkogabaryto-

wych, pływających i latających smoków (do 25 m długości i 15 m wysokości) będą towarzyszyć efekty pirotechniczne oraz gra świateł i muzyki.

Wieczorny pokaz poprzedzi o godz. 19.30 występ norweskiej piosenkarki Martine Lund Hoel, wykonującej muzykę rockową połączoną z folkem. – Występowi utalentowanej instrumentalistki towarzyszyć będą projekcje multimedialne, wykonane przez studentów Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

Zarówno dziś jak i jutro będzie można „zjeść” ze smokami lunch, podczas specjalnie zorganizowanego pikniku, który rozpoczynać się będzie o godz. 10. Podczas rycerskiego festynu na pewno nie zabraknie także konkursów, koncertów i pokazów grup teatralnych, które zmierzają się ze sobą w pojedynku oczywiście o „Smocze jajo”.

Urszula Wolak

● SOBOTA–NIEDZIELA 4–5.06

ul. Grodzka, Rynek Główny, zakole Wisły pod Wawelem, g. 10, 12, 22

Szczegóły: www.paradasmokow.pl

Wstęp wolny

NOC ŻYDOWSKICH ŚWIĄTYŃ NA KAZIMIERZU, CZYLI PROJEKT „7@NITE”

Późną nocą, zwiedzimy siedem synagog

Siedem synagog z krakowskiego Kazimierza zostanie otwartych jutrzejszej nocy dla turystów z okazji pierwszej w Europie, a nawet na świecie nocy synagog. Wyjątkowe wydarzenie nazwano „7@nite”.

Nocne zwiedzanie żydowskich świątyń zainauguruje uroczysta hawdala, czyli zakończenie szabatu, które na dachu budynku Centrum Społeczności Żydowskiej (ul. Miodowa 24) poprowadzi naczelny rabin Krakowa Boaz Pash (godz. 21.50). Wszystkie synagogi będą otwarte od godz. od 22.30 do 2. W każdej zaplanowano inne wydarzenia. W synagodze Tempel zagra

izraelski zespół rockowy Kaped. Muzycy wykonają głównie izraelskie przeboje w rockowych aranżacjach.

W synagodze Kupa zaplanowano dwie debaty: „Kobiety w judaizmie” i „Młodzież w judaizmie”.

W synagodze Poppera odbędą się warsztaty plastyczne, których uczestnicy robić będą gwiazdy Dawida oraz ozdobne pudełko mezuzy.

W Starej Synagodze, która jest oddziałem muzealnym, będzie można oglądać wystawę poświęconą architekturze, mając w tle muzykę miksowaną przez DJ Krzaka. W synagodze Wysokiej zaplanowano prezentację

multimedialną o współczesnym życiu społeczności żydowskiej, a w synagodze Izaaka dwie wystawy o Izraelu. W tej ostatniej będzie można też skosztować koszernych potraw i poznać tańce izraelskie.

W synagodze Remu co 20 minut odbywać się będą spotkania „ABC judaizmu”, na których będzie można usłyszeć podstawowe informacje o obrzędowości i duchowości judaizmu. To jedyne wydarzenie tej nocy, na które obowiązują wcześniejsze zapisy. Wstęp do wszystkich synagog będzie bezpłatny.

– Synagogi są przeważnie zamknięte dla zwiedzających, w tę jedną noc to się zmieni –

mówi Monika Elliott, inicjatorka akcji „7@nite”. – Program zwiedzania został opracowany z myślą o młodych ludziach, by odkryli synagogi nie tylko jako miejsca kultu religijnego, ale także jako płaszczyznę spotkań społeczności żydowskiej, gdzie m.in. odbywają się debaty i tańce – dodaje Elliott. Projektowi towarzyszyć będą także warsztaty fotograficzne, miejska gra planszowa o Kazimierzu, pokaz filmu „Na końcu świata w lewo” oraz święto ulicy Józefa.

● SOBOTA 4.06

Krakowski Kazimierz

www.jcckrakow.org

Godz. 22.30-2. Wstęp wolny



Synagoga Tempel

FOT. WOJCIECH MATYSIAK

Spod chmurki

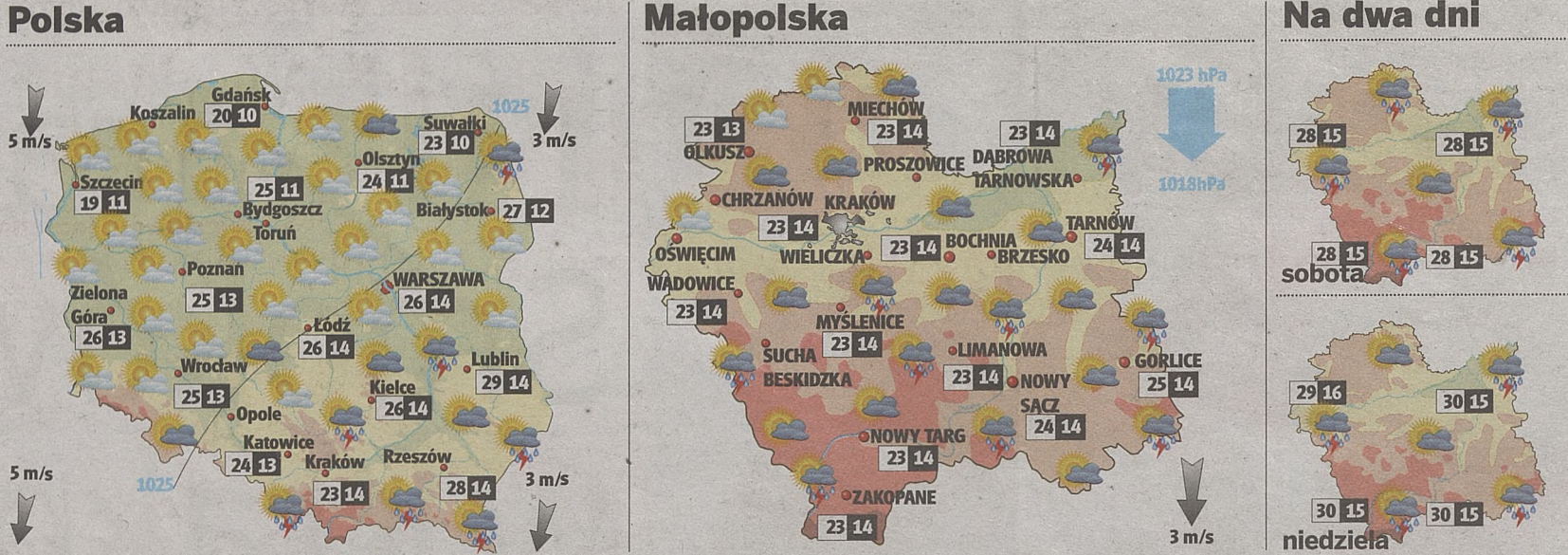


Silnymi burzami i gdzieś intensywnym deszczem przywitał się z nami czerwiec, całe szczęście, że przynajmniej jest ciepło. Z południa napływa upalne powietrze, a od północnego zachodu front atmosferyczny przynosi chłód. W takich warunkach gwałtownie wypiętrzają się chmury, obficie pada i grzmi, powstają wyładowania atmosferyczne, a na dodatek wiatr przybiera na sile i w porywach może wiać z prędkością do 75 km/h i większą. Tak będzie do końca tygodnia, w sobotę i niedzielę do południa powinno być słonecznie, w późniejszych godzinach przelotnie popada, a miejscami możliwe są burze, którym towarzyszyć mogą opady gradu.

Monika Stachurska

TVP

KRAKÓW



Horoskop

Chcesz o trzymać: horoskop dzienny wyślij SMS pod numer 7248 (2,44 zł z VAT), tygodniowy – pod numer 7348 (3,66 zł z VAT), miesięczny – pod numer 7448 (4,66 zł z VAT), o treści: GK.ZNAK i dalej albo data urodzin, albo znak zodiaku np.: GK.ZNAK.BYK lub GK.ZNAK.01.12.1990

Baran

21.03-19.04

Miłość. Poczujesz, że bez względu na to, ile czasu jesteście już razem, możecie odkryć nowe możliwości bycia we dwoje. Jakies nowe, wspólne pragnienia, cele.

Rak

22.06-22.07

Dobra passa w finansach. Może się okazać, że masz do dyspozycji więcej pieniędzy, niż przewidywałeś. Zdrowie dobre, ale go nie nadwerężaj. Nie lekceważ zmian pogody.

Waga

23.09-22.10

Korzystne konsekwencje współpracy, kontaktów z kimś z zagranicy. Warto je pielęgnować, bo mogą zaowocować zarówno korzystnym kontraktem, jak i przyjaźnią na kilka lat.

Koziorożec

22.12-19.01

Czas na aktywność. We wszystkich sferach Twego życia. Już nad niczym nie dumaj. Nie snuj ambitnych planów, tylko zacznij realizować te, które już wymyśliłeś.

Byk

20.04-20.05

By pochopnie nie stracić głowy, musisz wyraźnie zaznaczyć granice między przyjaźnią a miłością, bo przestałeś orientować się, co Ci w sercu gra.

Lew

23.07-22.08

Choć dochody mogą wkrótce wzrosnąć, to jednak nie tak szybko i pilnujcie każdej wydawanej złotówki, by uniknąć przykrych niespodzianek.

Skorpion

23.10-21.11

Postaraj się zapomnieć o problemach, o pracy lub jej braku. Głowa do góry! Ten tydzień może być jeszcze trudny, ale potem i do Ciebie uśmiechnie się los.

Wodnik

20.01-18.02

Skup się. Uważaj. Sprawdzaj każdy dokument, który podpisujesz. Zwłaszcza umowę z biurem podróży lub kredytową. Niestety, będzie łatwo sprowadzić Cię na manowce.

Bliznięta

21.05-21.06

W drugiej połowie tygodnia burza w sferze emocji. Będziesz na przemian radosny i zatroskany. Ciesz się miłymi chwilami spędzonymi w domu z rodziną.

Panna

23.08-22.09

W czasie weekendu będziesz narzekać na domowników, którzy ciągle czegoś od Ciebie żądają. Od poniedziałku radykalna poprawa nastroju i w życiu osobistym.

Strzelec

22.11-21.12

Dobrze wpłynie na Ciebie towarzystwo energicznych ludzi. Ich animusz i Tobie się udzieli. Będziesz szybciej i efektywniej pracować, wpadną Ci do głowy rewelacyjne pomysły.

Ryby

19.02-20.03

Tydzień korzystny do zbierania wszelkich informacji. Możesz się np. dowiedzieć, co zamierza konkurencja. A jak kogoś kochasz i nie jesteś pewien, czy wzajemnie, przekonasz się, że tak.

Krzyżówka panoramiczna

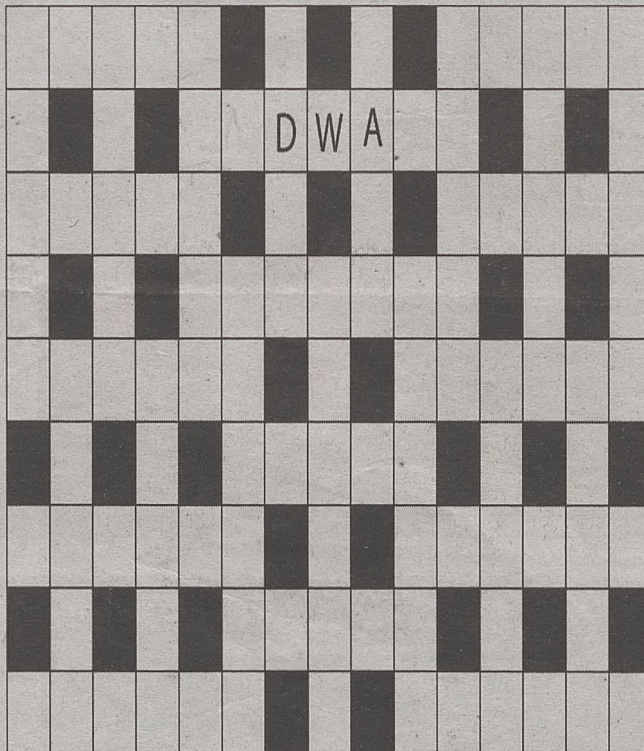
IMIE STRÓŻA Z PIOSENKI „SKALDÓW”	ZYTNIĄ DO PIECZENIA	JASZCZURKA TYGRYSIA	PAŃSTWO PERSÓW	STRZYKAWA W KUCHNI CHIŃSKIEJ				42	IMIE AUTORA POWIEŚCI „OJCIEC CHRZESTNY”	W PARZE Z GALATEA		STAROITALSKI BOŻEK LASÓW
				RZESZA								
ZASKÓRNIK		7			23	ZWROT TYPOWY DLA DANEGO JEZYKA	BYWA MYŁONA Z ROBINIĄ				32	22
19			41	27	IMIE SŁYNNEGO REŻYSERA FILMOWEGO Z SARAJEWA	50		38	9	GREMIUM O CHARAKTERZE JURY		KWITNIE W STYCZNIU
PAMIĘTNA JOSEPHINE	39					IMIE CHOTO (LEGIA WARSZAWA)	8				37	
CHIŃSKI WERNIKS	18	PROWINCJA KANADY		40	25					KURORT W BELGII	MOĆNY TRUNEK Z WIELKIEJ BRYTANII	PROWINCJA I MIASTO ALGERII
26			20	BALAGAN DO KWADRATU	TWORCA MUZYKI AMBIENT	PARYSKI URWIS		44		SKURCZ MIĘSNI		28
												11
POWIEŚĆ WLADIMIRA NABOKOVA		DZBANEK W STAROZYTNEJ GRECJI	ZENSKA FORMA BEJA		34					POTRAWA Z RYZU		
										MIASTO ARRIGA BOITO	13	33
	21		6		PRAWY DOPŁYW NOTECI	45	EKSTRA TALERZ NA OWOCIE				15	
ARCHITEKT Z GAMEREN (XVII/XVIII)	KANTON W SZWAJCARII		10	SYSTEM FILOZOFII INDIJSKIEJ								UCHODZI DO SAWY
				IMIE IVANOWIC (TENIS)	30	14		PRAWY DOPŁYW RODANU				DOPŁYW OKI LUB MOKSZY
EDYKT CARSKI												
MODELA PRAKSYTELESA			46	17	OZDOBA AKCJI W NBA	3		36			43	48
	47	29		4	CUDO			49		IMIE WYKONAWCZYNI PIOSENKI „EURYDYKI TANCZĄCE”		1
WŁOCHY PO WŁOSKU			5		35		WŁOSY PIETRUSZKI		2	LEWY DOPŁYW RENU		31

Po rozwiązaniu krzyżówki należy przenieść do ramki litery z krątek ponumerowanych w prawych, dolnych narożnikach. Utworzą one myśl mongolską – ostateczne rozwiązanie krzyżówki.

Rozwiązanie krzyżówki z ubiegłego tygodnia:
Kto chce mieć pawia musi znieść trud podróży do Indii.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27	28	29	30
31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
41	42	43	44	45	46	47	48	49	50

Jolka



Wszystkie określenia wyrazów krzyżówki są podane w kolejności alfabetycznej. Ustalenie miejsc wpisu do diagramu odpowiadających wyrazów jolki należy do rozwiązującego.

asocjacja Rosiewicza, czucha, czynność znana ciężarowcowi, dowództwo armii, drugie miasto Turcji, idol kibiców „Kolejorza” i „Warty”, język określonego środowiska, krzyk do kwadratu, małe pomieszczenie, ma najwięcej witamin, miasto nad Ilanką, miłość Boga do człowieka, murarska substancja, owad Wodeckiego, popularna gra planszowa, satelita telekomunikacyjny, syn i mąż Jokasty, szykuje drinki, tempo krwi, tenisowa kontuzja, tor planety, trener piłkarzy AS Bari, twórca, wiedza przynosząca zbawienie, Władimir Iljicz, wybitny muzykolog austriacki, początek pożaru, za dużo kilogramów, ziomek.

SPORT LOKALNY

Koszykówka

To był turniej!

► Węgierki z Szazhalombatta z Pucharem Burmistrza Bochni



Impreza cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem. Wzięło w niej udział ponad 80 zawodniczek.

Andrzej Mizera

Zwycięstwem węgierskiego zespołu Szazhalombatta zakończył się Międzynarodowy Turniej Koszykówki Dziewcząt z rocznika 1998 o Puchar Burmistrza Bochni.

Impreza była bardzo mocno obsadzona. Oprócz gości z zagranicy wzięły w niej udział czołowe zespoły z Małopolski. Łącznie na parkiecie rywalizowało 80 koszykarek.

W pierwszym dniu rywalizacji, w sobotę zanotowano następujące rezultaty: Nowy Targ – Wisła Kraków 10:42, MOSiR Bochnia – UKS Koszyce Wielkie

37:34, Nowy Targ – Szazhalombatta 5:39, Nowy Targ – MOSiR Bochnia 23:34, Wisła Kraków – Szazhalombatta 22:51, Nowy Targ – UKS Koszyce Wielkie 21:34.

W niedzielę walczone już o miejsca I-IV. Wyniki: Wisła – MOSiR 37:21, UKS Koszyce Wielkie – Szazhalombatta 22:49, Szazhalombatta – MOSiR Bochnia 51:41, UKS Koszyce – TS Wisła Kraków 32:35.

Turniej wygrała węgierska Szazhalombatta przed krakowską Wisłą, MOSiR-em Bochnia i UKS Koszyce Wielkie. Gospodynie mogą być zadowolone. Walka o miejsce w pierwszej trójce to był cel dla zespołu pro-

wadzonego przez Rafała Srokę. Podczas zawodów wręczono nagrody indywidualne. Najskuteczniejszą zawodniczką została: Wiktoria Grzegorzczak (Wisła Kraków).

Do pierwszej piątki turnieju zostały wybrane: Edyta Migdał (MOSiR), Alicja Grąbska (Wisła), Paulina Liszka (Koszyce), Eliza Goncz (Batta) oraz MVP najlepsza zawodniczka turnieju Bianka Katona (Batta). Najlepsza zawodniczka z Bochni – Anna Marczyk otrzymała nagrodę ufundowaną przez drużynę z Węgier.

Podczas imprezy przygotowano atrakcję dla publiczności. Zaprezentowały się przed nią

grupy tańeczne: dziewcząt z Gimnazjum nr 1 w Bochni i dzieci ze Studia Tańca „Agata”.

Organizowane były także konkursy rzutowe. Wygrać w nich można było piłki do kosza firmy Spalding oraz replikę koszulki reprezentanta Polski Marcina Gortata z podpisem. Piłkę zdobyła Sabina Zubeł z Nowego Targu. Koszulka przypadła Danielowi Miąsko z Bochni.

– Cieszy nas rozwój bocheńskich koszykarek. To zasługa trenerów pracujących w sekcji. Dokoła organizacja była tego przykładem – podkreśla Sabina Bajda, dyrektor MOSiR Bochnia, organizator imprezy.

Jeden na jednego

Wierzyłem, że w końcu wygram w grupie N

► Z Wiesławem Ingramem, kierowcą rajdowym, rozmawia Andrzej Mizera

Ostatni start był dla Ciebie bardzo udany, wygrałeś w swojej klasie Rajd Mazowiecki. Sukces spodziewany czy wyczekiwany?

Jeżdżąc „enkwym” renault clio sport III, nie było większych szans na wygraną klasy N3 czy grupy N. Dlatego przesiadka do mocnego auta wręcz obowiązywała mnie do poprawy wyników. Nie mówię, że byłam pewny wygranej. Wierzyłem, że kiedyś tego dokonam. Mam nadzieję, że to nie koniec sukcesów i jeszcze wygram coś w „ence”.



Czy spisyuje się bez zarzutu?

Tak. W tym roku przesiadłem się do hondy civic Typ eR EP3.

Dotychczasowy samochód świetnie się prowadził, jednak odstawał mocą

od czołówki. Chcąc walczyć o czołowe pozycje w klasie, musiałem pomyśleć o czymś konkurencyjnym. Honda idealnie się do tego celu nadaje. Jedynym jej minusem jest słaby hamulec w wersji N grupowej, ale za to nadrobiła dynamiką. Jak na razie omijają mnie awarie. I niech tak zostanie. Auto potrafi się odwdzięczyć, kiedy się o nie dba i podchodzi do niego z szacunkiem.

Czy sukces w Mazowieckim zweryfikował Twoje cele odnośnie do sezonu? Co chciałbyś w nim wywalczyć?

Plan zakładał poprawę ubiegłorocznego wyniku. Wtedy byłem wicemistrzem Rajdowego Pucharu Polski w grupie N. Celuję w podium klasy i grupy. Jak będzie, zobaczymy. Rajdy to sport nieprzewidywalny. Dużo zależy od sprzętu, przychylności sponsorów i szczęścia. Upany początek sezonu nie musi oznaczać udanego końca.

Za tobą już trzy starty w tym sezonie. Jak oceniasz swoje wyniki?

Raz wygrałem, raz byłem drugi, raz czwarty. Do końcowej klasyfikacji liczy się sześć najlepszych wyników. Potrzebuję jeszcze solidnych czterech startów.

Czy jesteś zadowolony ze sprzętu, jakim dysponujesz?

Twoje starty są też możliwe dzięki sponsorom. Czy w tym sezonie do tego grona dołączyły nowe firmy.

Głównym sponsorem przedsięwzięcia jest od początku firma AQUER. Ale cieszy mnie, że obok naszych dotychczasowych partnerów: Pizzeria Tornio, Auto-Hal, Fivestar, Diesiel Center Mroczek&Synowie, Air-Tech-Bud, Klor Plus Studio mogę w tym roku powitać nowych: Elektro Proces, firma pogrzebowa – Nowak, Plastbud. W tegorocznym Mazowieckim prezentowaliśmy barwy: 99 Rent wypożyczalni samochodów, która była zainteresowana promocją w swoim regionie. Korzystając z okazji, chciałem bardzo gorąco podziękować za pomoc. Rozmawiał Andrzej Mizera

Piłka nożna

Szreniawa jest faworytem w meczu z Orłętami Kielce

BOCHNIA-SKAŁA. Walkę o trzy punkty zapowiadają piłkarze Szreniawy Nowy Wiśnicz przed zbliżającą się kolejką.

Zmierzą się na własnym terenie z Orłętami Kielce (w sobotę o godz. 17). Rywal jest na 16. miejscu i już pogodził się ze spadkiem z trzeciej ligi.

Wynik inny niż zwycięstwo podopiecznych Dariusza Sieklińskiego byłby sporym za-

skoczeniem. Zespół zapowiada walkę o drugie miejsce w tabeli i na pewno nie jest bez szans, żeby osiągnąć ten cel. Do tego są potrzebne punkty.

Drugi z przedstawicieli Bocheńszczyzny – czwartoligowy BKS Bochnia w niedzielę (g. 17) zmierzy się na wyjeździe z Orkanem Szczyrzyc. Też zapowiada walkę o punkty. (anmi)

„Dwójka” górą na Orliku

BRZESKO. Drużyna ZSP nr 2 z Brzeska wygrała powiatowe zawody w piłce nożnej szkół ponadgimnazjalnych.

Impreza zgromadziła się na brzeskim Orliku reprezentacje trzech szkół z powiatu brzeskiego, wyłonione w eliminacjach. Na murawie zaprezentowały ciekawy futbol. W kilku spotkaniach było też sporo emocji.

Od początku pewnie radziła sobie drużyna ZSP nr z Brzeska, najpierw zdeklasowała 10:1 ZS Czychów. W ostatnim meczu pokonała ZSP nr 1 Brzesko 3:1. Tej

ostatniej drużynie przypadła druga lokata. Zdecydował o tym wygrany przez nich mecz z Czchovem 2:1. Wszystkie spotkanie sędziowali: Mariusz Stolarz i Jacek Wielgosz.

Zwycięska drużyna zagrała w składzie: Grzegorz Gruszka, Piotr Świątkowski, Bartłomiej Pachota, Mateusz Bieniek, Rafał Ciesielski, Paweł Kusiak, Dawid Mlastek, Michał Nowak, Łukasz Robak, Bartłomiej Szosta, Kamil, Baran.

Opiekunem zespołu był: Sławomir Olchawski. (anmi)

Piłka nożna

Z mamą w składzie trudno było przegrać

BRZESKO. Wygraną Okocimskiego Brzesko i Tarnovii zakończył się turniej o Puchar Burmistrza Brzeska. Startujące w imprezie zespoły rywalizowały w dwóch turniejach. W turnieju bowiem wystąpiły również zespoły w składach poszerzonych o mamy zawodników. Wśród chłopców wygrał Okocimski przed Tarnovią, MOSiR-em Bochnia i Tarnowską Akademią Piłkarską.

W zmaganiach mam najlepszą okazała się drużyna Tarnovii przed Okocimskim, MOSiR-em i TAP. Królem strzelców został Sebastian Mu-

siał (Okocimski). Najlepszym bramkarzem wybrany został Nikodem Śnieg (Okocimski), najlepszym obrońcą – Jakub Burkowski (MOSiR), a najlepszym pomocnikiem – Mateusza Prokopa (Tarnovia).

Najmłodszym uczestnikiem zawodów był Marcin Kumorek (TAP). Nagrodę fair play otrzymał Tomasz Marek (Tarnovia).

Za najlepszych piłkarzy w poszczególnych drużynach uznani zostali Dominik Rzepka (Tarnovia), Paweł Matras (MOSiR), Patryk Król (TAP) i Kacper Karpien (Okocimski). (anmi)



Niektórzy z uczestników turnieju o Puchar Burmistrza Brzeska

Kalendarzyk kibica

Piłka nożna, II liga: Okocimski Brzesko – Start Otwock (n. 14)

ca Proszówki (g. 17), Wszystkie mecze w niedzielę.

III liga: Szreniawa Nowy Wiśnicz – Orłeta Kielce (s. 17)

VI liga: Wisła Grobla – Dąbrowia Dąbrowa Tarnowska (n. 18 w Świniarach), Pagen Gnojnik – Radłovia (n. 17), Jadowniczanka – Duna jec Zbylitowska Góra (n. 17).

A klasa Bochnia: Promień Mikuszowice – Ostrowianka (g. 16), Beskid Żegocina – Raba Niedary (g. 14), Ceramika Muchówka – Błękitni Krzeczów (g. 17), Żubr Gawłówek – Czarni Kobyle (g. 17), Macierz Lipnica Murowana Naprzd Sobolów (g. 17), Borek – Tarnavia (g. 16), Raba Książnice – Błyskawic-

A klasa Brzesko: Victoria Bielcza – Uszew (n. 17), Iwa Iwkowa – Dunajec Mikołajowice (n. 16), Andaluzja Rudy Rysie – Sokół Borzęcin Górny (n. 17), Victoria Porąbka Uszewska – Spółdzielca Grabno (n. 11.30), Korona Niedzieliska – Temida Złota (n. 17), Pogórze Gwoździec – Kłos Łysa Góra (s. 16), Olimpia Bucze – Sokół Maszkienice (s. 18), Strazak Mokrzyńska – Olimpia Kąty (s. 18),

Małopolska Liga Trampkarzy Starszych i Młodszych Okocimski Brzesko – Garbarnia Kraków (s. 11, 13), MOSiR Bochnia – Dunajec Nowy Sącz (s. 11, 13) (anmi)

TO I OWO

Kartka
z kalendarza

30.06.1969 roku

Zmarł JAN GĘBICA – wybitny polonista, nauczyciel gimnazjalny ale też bibliofil. Pracował jako nauczyciel gimnazjalny w Złoczowie, Pińczowie oraz w kieleckich gimnazjach im. J. Śniadeckiego oraz im. Królowej Jadwigi. Dał się poznać jako działacz kulturalny. Brał udział w tajnym nauczaniu, więzieniu obozów koncentracyjnych Sachsenhausen, Mauthausen i Oranienburgu. Wiele przeżył, miał jednak w sobie ogromną wolę przetrwania, którą zarażał innych. W obozach, gdzie był więziony, podtrzymywał na duchu współwięźniów. Mimo ogromnego niebezpieczeństwa głosił w barakach pogadanki z zakresu historii i literatury polskiej. Od 1945 do 1965 roku uczył w Liceum Ogólnokształcącym w Bochni. Był nie tylko nauczycielem – organizował odczyty i wystawy. Pozostawił po sobie kilkutomowy księgozbiór, w którym znajdowały się wyjątkowe i cenne starodruki. (maw)

Mali artyści

► Gminny Konkurs Piosenki w Łapanowie



Występy małych artystów były gorąco okłaskiwane przez rodziców, dziadków i sąsiadów

ŁAPANÓW. Kilkudziesięciu najmłodszych mieszkańców gminy Łapanów zaprezentowało się w finale Gminnego Konkursu Piosenki. Imprezę, którą zorganizowano w sali widowiskowej tamtejszego domu kultury, przygotowała Małgorzata Woźniak, nauczycielka Szkoły Podstawowej w Łapanowie.

W konkursie wzięli udział uczniowie z całej gminy wyłonieni w drodze eliminacji. Przeprowadzono je w sześciu szkołach podstawowych. W finałowych

zmaganiach najlepiej w poradzi sobie w kategorii klas od 0 do 1: Oliwia Szostak „Kaczka Dziwaczka” – SP Łapanów, Iwona Maślak „Czarodziejski Dywan” – SP Zbydniów, Patrycja Kowalczyk „Idzie wiosna” – SP Łapanów. W kategorii klas 2-3: Ewelina Kacizczak „Wiosenny spacer” – SP Grabie, Katarzyna Koller „Ja rosnę” – SP Łapanów, Patrycja Hejmo „Modelka” – SP Zbydniów. Kategoria wiekowa klasy 4-6: Jan Nowak „Cyber” –

SP Grabie, Mateusz Gacek „Gdzie ta keja” – SP Łapanów, Sara Nycz „Pozytywnie tak” – SP Zbydniów.

Mali artyści wspaniale prezentowali się na scenie. Na szczególną uwagę zasługiwały ich stroje. Przygotowali je rodzice.

Współorganizatorem konkursu, który przyciągnął pełną widownię sali widowiskowej, był Piotr Musiał z Domu Kultury w Łapanowie. (maw)



Spotkanie dedykowane mamom

Ostatnie ze Spotkań Czwartkowych w Gnojniku zadedykowane mamom. W programie znalazł się kabaret przygotowany przez grupę działającą przy bibliotece w Uszwi pod kierunkiem Katarzyny Konicz. Na scenie zaprezentowały się także: Julia Sikora, Weronika Pasek, Natalia Zajac, Renata Migacz, Agnieszka Gruszkowska oraz Karolina Gnyla. Swoje wiersze o kochanych mamach recytowali natomiast Adam Biel, Bogumiła Sacha oraz Zofia Cięciwa. (maw)

Weekend w kinie Regis

KUNG FU PANDA 2 3D

Reż. Jennifer Yuh
USA, 95 minut.
Wyd. polski dubbing.
Seanse: duża sala od 3-8
czerwca: godz. 15. Film bo.
1 czerwca: bilet tylko 12 zł
(dziecko i opiekun). Dla każdego widza przewidziana jest słodka niespodzianka. (maw)

PIRACI Z KARAIBÓW: NA
NIEZNANYCH WODACH 3D

Reż. Rob Marshall
USA, 141 minut.
Wyd. Johnny Depp, Geoffrey
Rush, Penélope Cruz.
Seanse: duża sala
3-8 czerwca: godz. 17 i 19.45
Film od 10 lat. (maw)

Biblioteka obchodzi 65-lecie



Bocheńska biblioteka świętuje 65. urodziny. Z tej okazji przygotowano wiele ciekawych spotkań. Obchody zainaugurowała impreza, podczas której prof. Jacek Wojciechowski mówił o roli bibliotek w środowisku lokalnym. Było też spotkanie z Wandą Matras-Mastalerz, dr nauk humanistycznych w dziedzinie literaturoznawstwa. To jednak jeszcze nie koniec atrakcji. Ciekawie zapowiadają się imprezy zaplanowane na Dni Bochni i związane z jubileuszem bocheńskiej księżnicy. (maw)

Czy wiecie, że...

„Kamionki” pilnie poszukiwane

Bocheńskie muzeum chce przygotować wystawę poświęconą bocheńskim „Kamionkom”. I pokazać nie tylko popularne i praktyczne naczynia, ale także wszystko, co dotyczy zakładu założonego przed laty przez Henryka Münzera. Dlatego prosi mieszkańców Bochni o pomoc. – Ciekawe, czy ktoś dziś używa ceramicznej makutry, formy na galaretkę lub ciasto czy ceramicznego czajnika – zastanawia się Agnieszka Truś-Bakalarz. Początek „Kamionek” to rok

1919 roku. Właśnie wtedy Henryk Münzer wybudował w podbocheńskim Kolanowie mały zakład. Po pożarze fabryczki w 1924 produkcję przeniesiono do Bochni. Niestety, w 1991 roku ogłoszono upadłość zakładu. – Wydaje się, że w Bochni po bardzo popularnym zakładzie i praktycznych naczyniach ślad zginął. Wyroby te pojawiają się jednak wciąż na aukcjach Allegro. Postanowiliśmy zebrać wszystkie dostępne informacje na temat

funkcjonowania tego zakładu oraz produkowanych wyrobów. Prosimy o wsparcie mieszkańców przy zbieraniu informacji o zakładzie – dodaje Agnieszka Truś-Bakalarz. Osoby, które mają naczynia czy inne wyroby oraz interesujące wiadomości dotyczące tematu proszone są o kontakt z Muzeum im. Stanisława Fischera: Agnieszka Truś-Bakalarz, tel. 0146122426, 0146123285, e-mail: trus.muzeum@bochnia.pl. (maw)

Szachy, poezja i zabawa dla dzieci

● **SZACHOWY PUCHAR MAŁOPOLSKI.** W sobotę od godz. 10 w sali imprez GOK w Borzęcinie rozegrane zostaną zawody w ramach Pucharu Małopolski w Szachach Szybkich P-15. Zapisy przyjmowane będą od godz. 8.45 do 9.45. Obowiązuje szwajcarski system rozgrywek na dystansie 11 rund. Czas gry wynosi na rozegranie jednej partii 30 minut (2 razy 15). Prawo gry w turnieju ma każdy szachista bez względu na posiadany kategorię szachową, przynależność klubową i miejsce zamieszkania. Organizatorami zawodów są: GOK

w Borzęcinie, Małopolski Związek Szachowy w Krakowie. Patronat nad turniejem objął Janusz Kwaśniak, wójt gminy Borzęcin.

● **KONCERT POETYCKO-MUZYCZNY.** Imprezę z udziałem poety Józefa Barana oraz aktora i piosenkarza Andrzeja Ślubiaka (Chicago) zaplanowano na godzinę 17.30 w niedzielę w sali imprez Domu Ludowego w Borzęcinie. Organizatorem spotkania jest GOK w Borzęcinie oraz Gminna biblioteka. W programie promocja najnowszej książki podróżniczej Józefa Barana

zawierającej reportaże z sześciu kontynentów wzbogacone fotografiami oraz promocja płyty Andrzeja Ślubiaka, wiersze, piosenki, anegdota oraz osobiste wyznania artystów, których w dzieciństwie łączyła ziemia tarnowska, a latach późniejszych spotkania w Krakowie i Ameryce.

● **KONCERT.** Majka Jeżowska wystąpi w Bochni w sobotę. Koncert zaplanowano w Hali Widowiskowo-Sportowej. Bilety w cenie: 20 złotych – osoba lub 60 złotych – bilet dla czterech osób można kupić w MDK w Bochni. (maw)

Siedlecka kapela wróciła z pięcioma dyplomami



Pięć nagród w różnych kategoriach wywalczyli przedstawiciele zespołu Siedlekanie podczas przeglądu zorganizowanego w Szczurowej. – Grupa śpiewacza Siedlecani zdobyła pierwsze miejsce, grupa taneczna zajęła drugą lokatę natomiast nasza kapela Siedlecka przywoziła łącznie trzy dyplomy z drugim miejscem w różnych kategoriach (kapela, instrumentalista oraz mistrz i uczeń) – wylicza Danuta Niemiec, szefowa Gminnego Centrum Kultury Czytelnictwa i Sportu w Bochni. Serdecznie gratulujemy! (maw)